



Brigada młodzieżowa w składzie: Aleksander Rosół, Jan Grzebielec i Czechosłowak Hubert — przy sprawie prowadnicy piecowej.

(Foto — CAF)

## Występy Opery Poznańskiej cieszą się w Moskwie dużym powodzeniem

Występy polskiego Państwowego Teatru Operowego im. Stanisława Moniuszki cieszą się w Moskwie dużym powodzeniem. Dnia 23 bm. zespół polski zapoznał publiczność moskiewską z operą „Bunt żaków“, której kompozytorem jest laureat nagrody państwowej Tadeusz Szeliński. Główne role wykonali: Emma Szabrańska, Maria Sowińska, Jerzy Adamczewski, Adam Łukasik i in. Orkiestrą dyrygował Henryk Czyż. Publiczność zgłotowała artystom polskim serdeczną owację.

Dnia 24 bm. w Centralnym Domu Pracowników Sztuki w Moskwie odbyło się spotkanie artystów polskich z przedstawicielami pracowników sztuki stolicy radzieckiej. W spotkaniu tym wzięli udział wybitni radzieccy muzycy, malarze, artyści, ambasador PRL Lewikowski i członkowie Ambasady Polskiej. Artystka ludowa ZSRR Waleria Barsowa oświadczyła, zwracając się do artystów polskich:

W imieniu pracowników sztuki radzieckiej witam was gorąco, przedstawicielei zaprzyjaźnionego, miłującego wolność, utalentowanego narodu polskiego, który pod kierownictwem swego wodza Boleśława Bieruta zwycięsko buduje socjalizm. Narody Związku Radzieckiego darzą swych polskich przyjaciół serdeczną przyjaźnią i miłością. Cieszymy się bardzo z wielkiego sukcesu, jaki odnoszą w Moskwie występy Polskiego Państwowego Teatru Operowego im. Stanisława Moniuszki. Barsowa zakończyła swe przemówienie okrzykiem na cześć wiecześniejszej przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć wodza narodu polskiego Boleśława Bieruta, na cześć wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

W imieniu delegacji polskiej odpowiedział gospodarzom Zygmunt Makowski:

Jesteśmy głęboko wzruszeni serdecznym przyjęciem, z jakim spotkaliśmy się w Związku Radzieckim. Naród polski odczuwa na każdym kroku ołbrzymią, bezinteresowną pomoc braterską, jakiej mu udziela ZSRR. Pobyt nasz w Moskwie — to nowa, piękna karta w historii przyjaźni bratnich narodów Związku Radzieckiego i Polski, w historii polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej.

## Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

PAP upoważniony jest podać co następuje:

W dniu 4 listopada br. samolot amerykański, który wystartował z lotniska amerykańskiego Wiesbaden (amerykańska strefa okupacyjna w Niemczech zachodnich), po przelocie nad Niemcami zachodnimi, wyspą Bornholm i Szwecją naruszył granicę państwa polskiego w punkcie położonym około 20 km od Darłowa i wylądował na terytorium Państwa Polskiego na odległości ok. 70 km dokonał w rejonie Mizdowa, pow. Miastko, woj. Koszalin, zrzutu dwóch dywersantów wraz ze sprzętem, po czym zawrócił lecąc tą samą trasą.

Zrzuceni przez samolot amerykański szpiegzy i dywersanci Skrzyszowski Stefan i Sosnowski Dionizy przeszkoleni byli na specjalnym kursie dywersyjnym, wywiadu i radiolączności, zorganizowanym przez wywiad amerykański przy

## Powódź we Włoszech

Prasa włoska donosi, że kilkunastu deszcze wyrządziły poważne szkody w prowincji Apulii. Zostały zalane przedmieścia Bari. Ucierpiał zwłaszcza rodziny mieszkające w suterenach, do których wdarła się woda. W Molfetta 107 rodzin musiało opuścić swe domostwa. Związki zawodowe wystąpiły depeszą do parlamentu, w której proszą o pomoc dla ofiar powodzi.

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

ROK VIII (1952)

Sobota, 27 grudnia

Nr 309 (2498)

## Odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „New York Times“

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujące odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta dyplomatycznego „New York Times“ Jamesa Restona z dnia 21 grudnia 1952 r.

**Pytanie:** Czy w chwili, gdy zbliża się nowy rok i w Stanach Zjednoczonych przyjęcie ma nowa administracja, nadal żywi Pan przekonanie, że Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone mogą żyć w pokoju w ciągu nadchodzących lat?

**Odpowiedź:** W dalszym ciągu wierzę, że wojny między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Radzieckim nie można uważać za nieuniknioną, że nasze kraje mogą również nadal żyć w pokoju.

**Pytanie:** Gdzie Pańskim zdaniem tkwią źródła obecnego napięcia międzynarodowego?

**Odpowiedź:** Wszędzie i we wszystkim, gdzie tylko przejawiają się agresywne działania polityki „zimnej wojny“ prowadzonej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

**Pytanie:** Czy powitałby Pan rozmowy dyplomatyczne z przedstawicielami nowej administracji Eisenhowera dla rozpatrzenia możliwości spotkania między Panem a generałem Eisenhowerem w sprawie osłabienia napięcia międzynarodowego?

**Odpowiedź:** Ustosunkowuję się do takiej propozycji pozytywnie.

**Pytanie:** Czy będzie Pan współpracował w jakimś nowym przedsięwzięciu dyplomatycznym mającym na celu położenie kresu wojnie w Korei?

**Odpowiedź:** Zgadzam się na współpracę, gdyż Związek Radziecki jest zainteresowany w likwidacji wojny w Korei.

## Narody całego świata popierają uchwały Kongresu Wiedeńskiego

Paryż. W Welodromie Zimowym w Paryżu odbyło się wielotysięczne zebranie, na którym złożyli sprawozdanie członkowie delegacji francuskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Burliwym, długo nie milknącym oklaskami powitali zebrani ukazanie się w prezydium laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami“, przewodniczącego Francuskiej Krajowej Rady Pokoju Yves Farge'a, członków francuskiej delegacji na Kongres Wiedeński oraz przywódców Francuskiej Partii Komunistycznej z Jacques Duclos na czele i przedstawicieli organizacji demokratycznych, nauki i sztuki.

Pierwszy zabrał głos członek komitetu wykonawczego partii radykałów Hernioux, który wyraził całkowite poparcie dla uchwał Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Następnie przemawiali Raymond Dien, działacz katolicki Parman-tier, sekretarz Powszechnej Konfederacji Pracy Duchas i przewodni-

cząca stowarzyszenia studentów-protestantów Boac. Mówcy wzywali do wzmocnienia jedności w walce przeciwko nowej wojnie światowej.

## Nowa Huta buduje śródmieście

Budowa stutysięcznego miasta Nowa Huta wkracza w nowy etap. Trwają już prace przy wznoszeniu śródmieścia.

W tych dniach ekipy robotnicze zameldowały o zakończeniu robót ziemnych pod dwa pierwsze gmachy śródmieścia, które wzniesione zostaną wzdłuż alei łączącej przyszy Plac Ratuszowy śródmieścia z Placem Centralnym. Każdy z tych gmachów będzie miał kubaturę przekraczającą 20 tys. metr. sześci.

O wielkości dokonanych robót ziemnych świadczy fakt, że do załadowania wykopanej ilości ziemi trzeba by użyć ponad 600 wagonów kolejowych.

Prace przy budowie śródmieścia są całkowicie zmechanizowane. Przy wykopach robotnicy posługiwali się radzieckimi koparkami i spychaczami.

## MINISTER FR. JÓZWIĄK WŚRÓD DZIECI

DNIA 21 GRUDNIA 1952 R. PREZES ZG ZBOWID MINISTER FRANCISZEK JÓZWIĄK SPOTKAŁ SIĘ Z DELEGACJĄ WYCHOWANKÓW PAŃSTWOWEGO DOMU DZIECKA W KRUSZYŃCE — SIĘROTAMI I PÓLSIEROTAMI PO BOJOWNIKACH Z FASZYZMEM O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI SPOTKANIE UPŁYNEŁO W BARDZO SERDECZNEJ ATMOSFERZE CAF — fot. Twiński



## Program telewizyjny nada Warszawa w I kwartale 1953 r.

Pierwsza w Polsce — warszawska stacja telewizyjna nadająca od kilku tygodni audycje doświadczalne, już w I kwartale przyszłego roku rozpocznie transmitowanie stałego, cotygodniowego programu.

Obecnie pracownicy Instytutu Łączności z inż. Kędzierskim na czele pracują nad podniesieniem jakości nadawanego obrazu oraz zwiększeniem zasięgu stacji. W tym celu przeprowadza się intensywne prace zmierzające do uruchomienia nadajnika dźwięku dla audycji telewizyjnej. Dotychczas bowiem dźwięk do audycji doświadczalnych nadawany był przez radiostację Polskiego Radia.

Stacja zostanie zainstalowana w taki sposób, aby nadawane przez nią audycje telewizyjne mogły być odbierane w obrębie całej Wielkiej Warszawy.

Budowane jest także urządzenie, które umożliwi transmitowanie filmów dźwiękowych za pośrednictwem telewizji. Stacja otrzymała już także autobus, w którym montowana jest aparatura, umożliwiająca transmisję reportaży telewizyjnych. Dzięki temu stacja będzie mogła nadawać reportaże z fabryk, budowli socjalizmu, uroczystości państwowych, manifestacji, pochodów itp.

Został już opracowany tzw. sygnał wywoławczy dla naszej pierwszej stacji telewizyjnej. Jest nim postać warszawskiej Syreny.

## Największa w kraju wytwórnia papierosów zakończyła montaż maszyn

Zakończony został ważny etap prac na budowie największej w kraju Wytwórni Papierosów w Czyżynach pod Krakowem. W tych dniach załoga zameldowała o ukończeniu montażu zasadniczych maszyn produkcyjnych.

Do produkcji przygotowano ponad 50 wielkich maszyn: krajałek, pakowaczek, maszyn papierosowych itp.

Nowoczesne te agregaty budowniczo wytwórni otrzymali z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji. Również w montażu maszyn robotnikom polskim pomogli doświadczeni fachowcy niemieccy.

W najbliższym czasie maszyny te wejdą w okres próbnego rozruchu.

Obecnie załoga Wytwórni Czyżyńskiej przystąpiła do montażu urządzeń pneumatyczno-podawczych i transporterowych.

## O przedterminowej realizacji planów rocznych meldują zakłady produkcyjne z całego kraju

### ZALOGI BYDGOSZCZY, KRAKOWA, WARSZAWY PRZODUJA W PRZEMYSŁE GUMOWYM

Na 14 dni przed terminem wykonały roczny plan produkcji według wartości w cenach niezmiennych zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych.

Na czołowe miejsca w walce o plan wysunęły się w tym przemysłe zakłady w Bydgoszczy, Krakowie i Warszawie, jak również zakłady „Stomil“ i Łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego.

### „URSUS“ WYKONAŁ ROCZNY PLAN PRODUKCJI

21 bm., tj. na 10 dni przed terminem, załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus“ wykonała roczny plan produkcji, przekazując naszemu rolnictwu 6000 traktorów, czyli o 43%

więcej niż w roku ub. Wartościowy plan produkcji tego zakładu wykonany został o 2 dni wcześniej.

Na sukces ten wpłynęła przede wszystkim przedterminowa realizacja zobowiązań podejmowanych w bież. roku dla uczczenia historycznych wydarzeń.

### PRZEMYSŁ FARMACEUTYCZNY ZREALIZOWAŁ PLAN ROCZNY

Centralny Zarząd Przemysłu Farmaceutycznego jako trzeci w resorcie przemysłu chemicznego po przemysle gazów technicznych i gumowym zameldował, że podległe mu zakłady wykonały w dniu 21 bm. zadania produkcyjne na rok bież. w 100,4 proc. według wartości. Na 15 zakładów podległych Centralnemu Zarządowi, 13 wykonało swe zadanie roczne przed terminem.

Do dnia 20 bm. wykonały roczny plan produkcji wg wartości zakłady podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Maszyn Włókienniczych.

## Na rozkaz władz USA zbrodniarz wojenny List zwolniony z więzienia

BERLIN. Jak podaje agencja ADN z Bonn, 24 bm. na rozkaz wysokiej komisji amerykańskiej zwolniony został z więzienia w Landsbergu b. marszałek hitlerowski List, jeden z czołowych zbrodniarzy wojennych. List skazany został w Norymberdze za zbrodnie przeciwko ludzkości na karę dożywotniego więzienia. Należy on do „czołowych“ przedstawicieli grupy blisko 3.000 zbrodniarzy wojennych, którzy dzięki „staraniom“ rządu bońskiego zostali uwolnieni, aby w przyszłości zająć stanowiska kierownicze w zbrodniczo-niemieckiej armii najemnej.

# Blok amerykański w ONZ nie uniknie potępienia ze strony międzynarodowej opinii publicznej

aprobuje masakry jeńców w Korei

**NOWY JORK.** Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęło się po powzięciu przez Komisję Ogólną decyzji, aby włączona została do porządku dziennego VII sesji Zgromadzenia Ogólnego przedstawiona przez delegację radziecką sprawa masowych mordów dokonanych na koreańskich i chińskich jeńcach wojennych na wyspie Pongan przez amerykańskie władze wojskowe.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący Zgromadzenia Pearson, powołując się na trudności „techniczne” oświadczył, że sprawozdanie Komisji Ogólnej jeszcze nie jest gotowe i że w związku z tym nie może być rozpatrzone przez Zgromadzenie Ogólne.

Przedstawiciel USA Gross domagał się odroczenia dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Ogólnej, dotyczącym wniosku radzieckiego, do czasu zakończenia dyskusji nad trzypięcioletnią innymi sprawami, znajdującymi się na porządku dziennym Zgromadzenia. Delegat USA nie mógł jednak przytoczyć żadnego argumentu dla usprawiedliwienia swego chęć oświadczenia i nie potrafił również usprawiedliwić barba-

rzyńskich zbrodni dokonanych przez żołdactwo amerykańskie na jeńcach koreańskich i chińskich.

Zastępca szefa delegacji radzieckiej Gromyko wskazał na bezpodstawność żądania delegata amerykańskiego.

W obliczu zdecydowanego stanowiska delegacji radzieckiej, która domagała się niezwłocznego rozpatrzenia zgłoszonego przez nią wniosku Pearson zmuszony był oświadczyć, że sprawa ta zostanie omówiona jeszcze przed przerwaniem prac VII sesji Zgromadzenia Ogólnego tak jak postanowiła Komisja Ogólna.

Sprawa masowego mordowania jeńców wojennych w amerykańskim obozie na wyspie Pongan była dyskutowana na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia Ogólnego.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko uzasadnił wniosek radziecki, podkreślając konieczność jak najbardziej katerygicznego potępienia zbrodni amerykańskich.

Delegat USA Gross usiłował pomniejszyć znaczenie wydarzeń na wyspie Pongan, twierdząc, że wniosek radziecki jest „manewrem propagandowym”. Gross oświadczył, że jeńcy w obozie na wyspie Pongan umyślnie prowokowali rozlew krwi.

Po krótkim przemówieniu delegata francuskiego Hoppenot, który poparł stanowisko USA, zabrał głos ponownie delegat radziecki Gromyko, republikując na wywody delegatów bloku amerykańskiego. Gromyko podkreślił w zakończeniu, że aczkolwiek delegacja USA jest pewna „zwycięstwa” podczas głosowania, to jednak Stany Zjedn. nie unikną potępienia ze strony międzynarodowej opinii publicznej.

Amerykańska „maszyna do głosowania” odrzuciła 45 głosami przeciwko 5 i przy 10 wstrzymujących się od głosu, projekt rezolucji radzieckiej, przewidującej potępienie przez Zgromadzenie Ogólne zbrodni amerykańskiej władz wojskowych w Korei. Od głosu powstrzymały się następujące delegacje: Afganistan, Burmy, Egipt, Indii, Indonezji, Iranu, Pakistanu, Arabii Saudyjskiej, Syrii i Jemenu.

## AMERYKAŃSKA WIEKŠOŠĆ UNIEMOŹLIWIA PRZYJĘCIE NOWYCH CZŁONKÓW DO ONZ

Zgromadzenie Ogólne rozpatrzyło sprawozdanie Specjalnej Komisji Politycznej oraz rezolucję przedstawioną przez tę komisję w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ.

Wyjaśniając motywy głosowania, przedstawiciel ZSRR Zorin oświadczył, iż Związek Radziecki domaga się równoczesnego przyjęcia do ONZ wszystkich państw, które w pełni odpowiadają wymogom art. 4 Karty ONZ i dlatego delegacja radziecka popiera w pełni zgłoszoną przez Polskę rezolucję zalecającą równoczesne przyjęcie 14 państw do ONZ.

Równocześnie delegacja ZSRR uważa za konieczne oświadczyć, że propozycja dotycząca utworzenia komisji dla przestudiowania sprawy przyjęcia nowych członków, jest sprzeczna z wymogami Karty NZ, która ustaliła określoną procedurę w kwestii przyjmowania nowych człon-

ków. Wiadomo, że zgodnie z Kartą NZ wymagane jest wstępne zalecenie Rady Bezpieczeństwa i procedura nie może być naruszona.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Polski ambasador Jerzy Michałowski, który oświadczył m. in., że USA nie chcą dopuścić, aby ta doniosła sprawa rozwiązana została zgodnie z zasadami Karty NZ. Delegacja polska będzie głosowała przeciwko swej rezolucji, jeśli skreślone zostanie z niej słowo „równocześnie”, ponieważ „poprawka” taka wypacza cały sens rezolucji polskiej.

Zgromadzenie Ogólne większością 1 i tylko głosu przyjęło poprawkę do polskiego projektu rezolucji w sprawie skreślenia zeń słowa „równocześnie”. Postawiony pod głosowanie zmieniony projekt rezolucji polskiej został odrzucony przez Zgromadzenie Ogólne. Delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Polski, Czechosłowacji głosowały przeciwko zmienionej rezolucji polskiej.

Większość amerykańsko-angielska przyjęła następnie projekt rezolucji 5 krajów południowo-amerykańskich dotyczący utworzenia komisji dla przestudiowania sprawy przyjęcia nowych członków. Delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji głosowały przeciwko tej rezolucji. Delegacje Afganistanu, Burmy, Indii, Indonezji, Libierii i Pakistanu wstrzymały się od głosu.

Blok amerykańsko-angielski przeforsował propozycję Stanów Zjednoczonych, zalecającą przyjęcie do ONZ Japonii, propozycję Francji w sprawie przyjęcia do ONZ mambonetycznych reżimów Laosu, Kambodży i Wietnamu Bao-Dai'a oraz propozycję 6 krajów arabskich w sprawie przyjęcia do ONZ Transjordanii i Libii. Delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji głosowały przeciwko tym propozycjom.

## Rośnie fabryka tubingów dla Metra Warszawskiego

W Nowej Soli na Ziemiach Zachodnich powstaje potężna fabryka, która produkować będzie tubingi, czyli elementy do obudowy tunelów Warszawskiego Metra. Załoga wznosząca ten obiekt z każdym dniem zwiększa wydajność swej pracy.

Powstająca fabryka będzie jeszcze jednym wspaniałym osiągnięciem naszej techniki. Cały proces produkcyjny począwszy od wyładu wywania surowca na boczniach kolejowych, aż do zmagazynowania gotowych tubingów zostanie zmechanizowany. Człowiek będzie tylko czuwał i kontrolował pracę potężnych suwnic, transporterów, ładowarek i pieców.

Dokumentacja techniczna dla zakładów w Nowej Soli opracowana została w oparciu o wzory produkcyjnej techniki radzieckiej. Dzięki temu zakłady będą niezwykle wydajne i dostarczą produkcję najwyższej jakości.

Wiele maszyn, a m. in. najnowsze formierki — wstrząsarki dostarczył przemysł NRD. Pozostałe urządzenia wyprodukuje przemysł krajowy.

## Musimy dać krajowi jak najwięcej ton stali i węgla

Najzaszczytniejsze, najtrudniejsze zadanie postawiła przed nami Ojczyzna Ludowa. Musimy z tych obowiązków wywiązać się jak najlepiej — dać krajowi jak najwięcej ton węgla i stali — tak mówił młody robotnik Karol Boratowski z Chojnowa na Dolnym Śląsku, jeden z setek ochotników zaciągu pionierskiego, którzy zgłosili się na najważniejsze odcinki walki o Plan 6-letni.

Liczba młodych robotników i chłopów, idących — podobnie jak Karol Boratowski — pracować tam gdzie najtrudniej, powiększa się z każdym dniem.

Grupy ochotników — pionierów do pracy w przemyśle węglowym i metalowym, a ostatnio w przemyśle chemicznym wyjeżdżają i z innych części naszego kraju. Bydgoszcz opuściła w tych dniach dalsza 100-osobowa grupa młodych chłopów i robotników zgłaszających się na najtrudniejsze odcinki walki o plan.

Wśród ochotników do przemysłu metalowego znajdowały się również i dziewczęta: produkujące robotnice z cegielni „Wapno” k. Brodnicy — Helena Kłocińska, siostry Gurtakowskie i wiele innych młodych przodownic z ma-

łych zakładów przemysłowych woj. bydgoskiego.

Pionierki, które wyjechały z woj. bydgoskiego do pracy w przemyśle chemicznym, to przeważnie córki robotników rolnych i małorolnych chłopów. Są wśród nich Genowefa Kaniwska z Oźmianowa pow. włocławski, wykonująca ponad 300 proc. normy, przodownica pracy w brygadzie żeńskiej SP oraz Genowefa Pietrzak, była robotnica rolna, pracująca u kufaka.

„Od nas młodych zależy przyszłość naszej Ojczyzny — powiedziała Genowefa Pietrzak — dlatego też chcemy pracować tam, gdzie jesteśmy najbardziej Polsce potrzebne”.

## KALENDARZ na rok 1953

zamieścimy  
w jutrzejszym  
numerze  
Ilustrowanego Kuriera Polskiego

## Sport • Sport • Sport • Sport

## Na nowe drogi rozwoju wkracza sport związkowy

Udział naszych zawodników w XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach przyniósł nam na ogół rozczarowanie. Osiągnięte bowiem przez naszych reprezentantów w wielu konkurencjach wyniki, daleko odbiegały od poziomu klasy światowej i wykazały, że słowa krytyki metod szkolenia naszych wyczynowców, były uzasadnione.

Te krytyczne uwagi oczywiście skierowane były także i pod adresem Wydziału Kultury Fizycznej CRZZ, który patronuje 8-miu zrzeszeniom związkowym (Kolejarz, Górnik, Budowlani, Sił, Włókniarz, Spółnia, Ogniwo i Unia). Zrzeszenia te dają najwięcej ilości zawodników do reprezentacji olimpijskiej i jak wiemy wielu z nich

nie spełniło pokładanych w nich nadziei, uzyskując wyniki odbiegające od ich rzeczywistych możliwości.

Sport związkowy przeanalizował swoje błędy i braki i wyciągnął nowe drogi rozwoju sportu w swoich zrzeszeniach. Jego podstawowe hasło brzmi obecnie: „Na bazie masowości wyrosnąć winny kadry wyczynowe, a podniesienie ich poziomu wpłynąć powinno na dalsze u-masowienie sportu!”

Dzięki temu sport związkowy był szczególnie nastawiony na jego u-masowienie. W pracy tej osiągnął nawet bardzo dobre wyniki, gdyż już na 30 listopada br. nie tylko wykonał plan zdobycia odznak SPO na rok 1952, ale i poważnie go przekroczył. W parze jednak z u-masowaniem nie szła należała troska o podniesienie poziomu sportu wyczynowego.

Szkolenie wyczynowców było zcentralizowane i nie rozciągało się w dostatecznej mierze na poszczególne dyscypliny sportu. Niezależnie od tego aparat kierujący sportem związkowym był w poważnym stopniu biurokratyzowany, kładąc większy nacisk na sprawy administracyjne i organizacyjne, niż na szkolenie.

Obecnie sytuacja ta uległa radykalnej zmianie. Wydział Kultury Fizycznej CRZZ będzie organem koordynującym i kontrolującym, a obowiązkiem przejdzie na zrzeszenia. Planem tym towarzyszyć będzie dalsze troska o jeszcze większe u-masowanie sportu wśród najszerszych rzesz związkowców.

### WSPÓLNE OBOZY

Sprawa obozów przygotowawczych do imprez centralnych znalazła również nowe rozwiązanie. Mając na uwadze wymiary doświadczeń między poszczególnymi zrzeszeniami, a co za tym idzie podmioty wyczynowców, zrzeszenia nie będą już organizowały własnych obozów przygotowawczych, ale ich najbliżsi zawodnicy skoncentrowani zostaną w wspólnym obozie, gdzie pod opieką najlepszych trenerów dążyć będą do osiągnięcia takich kwalifikacji, które pozwoliłyby im po przeprowadzonych przygotowaniach uzyskać na zawodach wyniki na zadawalającym poziomie.

Mimo, że szkolenie i całkowita opieka nad zawodnikami przekazane zostały zrzeszeniom, CRZZ nie zapomniała o ośrodkach specjalizacyjnych.

### OŚRODKI SPECJALIZACYJNE

Od 15 grudnia br. czynny jest centralny ośrodek szkoleniowy narciarzy w Zakopanem, na którym zgrupowani zostaną na specjalnych turnusach najlepsi narciarze — związkowcy. Podobny ośrodek przewidziany jest także w najbliższym czasie dla lekkoatletów, a w późniejszym okresie i dla innych dyscyplin sportu.

Niezależnie od ośrodków zcentralizowanych, CRZZ już w styczniu 1953 r. utworzy 7 szermierczych ośrodków lokalnych: w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Katowicach, Wrocławiu i Szczecinie. W ośrodkach tych trenować będą nie tylko najlepsi szermierze danego okręgu, ale także i zawodnicy klas niższych. Wszystkim uczestnikom ośrodków szermierczych zapewniona zostanie dobra opieka trenerska.

W planach na rok 1953, oprócz centralnych imprez związkowych i kontaktów z zagranicznymi zespołami związkowymi, przewiduje się także, w związku ze zmianą regulaminu SPO, przystosować dotychczasowy system współzawodnictwa między poszczególnymi zrzeszeniami do nowego regulaminu.

### ŚCISŁA WSPÓŁPRACA Z RADAMI ZAKŁADOWYMI

Sport związkowy dążyć będzie również do ściślejszej współpracy z radami zakładowymi i zarządami głównymi ZZ, gdyż dotychczas brak było z ich strony należytej opieki nad kulturą fizyczną, a sprawy sportowe przez ich prezydium w ogóle nie były rozpatrywane.

Pokonanie dotychczasowych trudności i realizacja tych ambitnych planów niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu sportu wyczynowego w zrzeszeniach związkowych.

## Dwa rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów

Na zawodach w Warszawie Rogulski w wadze lekko-ciężkiej pobit dwa rekordy Polski, uzyskując w rwaniu 105 kg i w podrzucie 131 kg. Rogulski wyrównał również rekord Polski w trójboju, należący do Sadowskiego, uzyskując 317 kg (90—102—125 kg).

## Przed meczem hokejowym z Finlandią

Na trzy mecze z reprezentacją Finlandii Sekcja Hokejowa na Łódzkiej GKKF wolała 25 zawodników. Są to: z CWKS — Koczab, Bromowicz, Chodakowski, Węcek, Nowak, Masełko, Palus, Janiczko, Olszewski i Jezak, z Górnik — Hampeł, Herda, Penczek i Wróbel II, z Unii — Szlendak, Sosorich, Lewacki i Kurek, z Gwardii — Skarżyński, Brzeziński i Forjś, z OWKS Kraków — Nikodemowicz i Wróbel III, z Budowlanych — Czech i Trojanowski.

Finowie podali już skład swojej ekipy, która przyjadzie do Warszawy w sobotę 27 bm. do południa. Do Polski przybędzie 15 zawodników: Nonkavaara, Rintakoski, Takala, Kauppi, Isotalo, Mylly, Salsma, Saksanen, Makala, Tie, Lelnesalo, Kuusela, Silvennoinen, Rapp i Niemi.

Hokeiści finscy to w większości młodzi zawodnicy w wieku 20—25 lat. W drużynie jest kilku uczestników tegorocznych Igrzysk Olimpijskich w Oslo, m. in. dobry strzelec Kuusela i Rapp. Drużynie towarzyszyć będą trzy osoby kierownictwa i sędzia Lindroos.

Warto przypomnieć, że na Olimpiadzie w Oslo polska drużyna pokonała Finlandię 4:2 i zajęła w ogólnej punktacji 6 miejsce przed Finlandią. Finowie wygrali w Oslo dwa mecze z ostatnimi w tabeli Niemcami zach. i Norwegią.

### DZIS PRZYŁATUJĄ HOKEIŠCI FINLANDII

Reprezentacyjna drużyna hokejowa Finlandii przyjeżdża samolotem do Warszawy w sobotę 27 bm. Finowie rozegrają w Polsce trzy spotkania. W dniu 29 bm. w Katowicach odbędzie się międzypaństwowy mecz Polska — Finlandia, 30 bm. Finlandia — Polska, a 1 stycznia 1953 r. odbędzie się rewanżowy mecz międzypaństwowy Polska — Finlandia w Warszawie. W razie złych warunków atmosferycznych trzeci mecz rozegrany zostanie również na sztucznej lodowisku w Katowicach.

## Drugie zwycięstwo hokeistów polskich w Berlinie

Rozegrane 25 bm. w Seelenbinderhalle w Berlinie drugie spotkanie między drużyną polską a NRD, zakończyło się ponownym zwycięstwem naszych reprezentantów 3:4 (2:2, 2:1, 4:1). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Nowak, Lewacki i Jezak po 2, Sosorich i Węcek po 1.

Początek meczu bynajmniej nie zapowiadał łatwego sukcesu drużyny polskiej. Hokeiści NRD uzyskali początkowo zdecydowaną przewagę i przeprowadzili na bramkę Polaków szereg groźnych ataków. Dopiero od połowy I tercji gra się wyrównała, a pod koniec spotkania Polacy uzyskali zdecydowaną przewagę, strzelając w ostatnich minutach 3 bramki.

### MISTRZOSTWA HOKEJOWE ZSRR

W Moskwie rozpoczęły się spotkania o mistrzostwo ZSRR w hokeju. W turnieju bierze udział 9 drużyn wyłonionych w eliminacjach grupowych. Są to moskiewskie zespoły: WWS, CDSA, Skrzydła Sowietów, Dynamo i Spartak, Dynamo (Leningrad), Dom Oficerów (Leningrad), Dynamo (Swierdowski) i Chemik (okręg moskiewski). W pierwszym meczu Skrzydła Sowietów pokonały Spartaka 11:1, a Leningradzki Dom Oficerów wygrał z Dynamo (Swierdowski) 4:0.

### HOKEJ W KRYNICY

Rozegrany w Krynicy towarzyski mecz hokejowy między krakowskim Ogniwoem i miejscową Unią zakończył się zwycięstwem Ogniwa 5:4 (3:2, 2:2, 0:0). Unia wystała w osłabionym składzie bez reprezentantów Polski Sosoricha, Lewackiego, Szlendaka i Kurka, którzy wyjechali z drużyną polską do NRD.

## CRZZ wykonała już plan SPO na r. 1952

Plan sportowy związków zawodowych poszczególnych może nie tylko wykonać, ale także i poważnie go przekroczyć. W dniu 15 grudnia br. sportowcy związków zawodowych zameldowali o przekroczeniu planu zdobycia odznak SPO. Na zaplanowanych 80 283 odznaki zrzeszenia związkowe zdobyły 88 736. A więc CRZZ wykonała plan w 110,5 proc.

Do sukcesu tego w największej mierze przyczyniły się zrzeszenia Kolejarz, Unia i Włókniarz, które w należytym stopniu wykorzystywały okres zimowy i pracują systematycznie i planowo wyprzedzili resztę zrzeszeń związkowych.

Do wykonania planu w dużym stopniu przyczyniły się także zobowią-

nia przedmiotowe i przedwyborcze, organizowanie atrakcyjnych zawodów sportowych, podczas których związkowcy zdobywali normy na SPO oraz stała kontrola kół sportowych w terenie.

Jedynym zrzeszeniem związkowym, które nie wykonało planu, jest ZS Budowlani. Ponieważ jednak członkowie tego zrzeszenia w dalszym ciągu starają się uzupełnić brakujące normy, a ilość zdobytych odznak podana jest wg stanu na 30 listopada, istnieje wszelkie szanse, że Budowlani do 31 grudnia w poważnym stopniu zbliżą się do ilości zaplanowanej.

Tabela wykonania planu przedstawia się następująco:

ZS	zapl. odznak	zdobytych	do 30. 11.	%
ZS Kolejarz	11.965	12.965	11.965	107,3 proc.
ZS Unia	7.040	7.040	7.040	100,0 proc.
ZS Stal	1.615	1.615	1.615	100,0 proc.
ZS Spółnia	10.810	10.810	10.810	100,0 proc.
ZS Włókniarz	8.805	8.805	8.805	100,0 proc.
ZS Ogniwo	8.310	8.310	8.310	100,0 proc.
ZS Budowlani	10.020	10.020	10.020	100,0 proc.
ZS Górnik	8.718	8.718	8.718	100,0 proc.

Liczby te nie są ostateczne, gdyż brak jeszcze danych z miesiąca grudnia. Poważnie to przypuszczać, że ilość zdoby-

tych odznak przez zrzeszenia związkowe jeszcze bardziej wzrośnie.

## Po dymisji rządu Pinay'a

PARYŻ. Prasa zamieszcza liczne komentarze poświęcone kryzysowi rządowemu we Francji. „Humanité” ogłasza apel Francuskiej Partii Komunistycznej, wzywający do wzmocnienia narodowego frontu walki o chleb, wolność i o pokój. Francuska Partia Komunistyczna stwierdza konieczność utworzenia rządu, zdolnego do obrony niezawisłości narodowej i pokoju. Apel FPK odbił się głębokim echem we Francji.

Prezydent Auriol przyjął przedstawicieli rozmaitych partii politycznych, z którymi omawiał sprawę rozwiązania kryzysu rządowego. M. in. odbył naradę z przedstawicielem gaulistów Jacques Soustelle, po czym zaproponował mu utworzenie nowego rządu.

## Zoologi wzbogaciły się o nowe cenne okazy zwierząt egzotycznych

Polskie ogrody zoologiczne prowadzą stale wymianę ciekawych i rzadkich okazów zwierząt egzotycznych z innymi krajami, zwiększając ilość posiadanych gatunków i stan zwierząt w ogrodach. Najbardziej ożywiła jest wymiana ze Związkiem Radzieckim, którego ogrody zoologiczne otaczane troskliwą opieką Państwa są jednymi z najbogatych na świecie. Stamtąd też polskie ogrody zoologiczne otrzymały dużą ilość niezwykle cennych okazów.

M. in. ze Związku Radzieckiego sprowadzono do Polski dwie sztuki antylopy-suchak, rzadkiej odmiany tego zwierzęcia żyjącego w stepach zakaspiskich. Z ZSRR otrzymaliśmy ponadto rysia, azjatyckiego szopa-janota, sztery dromadery oraz dwa piękne lwy. Wkrótce nadejdą do Polski z ZSRR dalsze okazy zwierząt egzotycznych. M. in. rzadkie zwierzę z gatunku dzielnego osła azjatyckiego — kulana, dalsze dwie antylopy-suchak oraz rosomak spotykany dawniej i u nas w Białowieży, obecnie żyjący w najbardziej niedostępnych częściach tajgi syberyjskiej.

Ponadto polskie ogrody zoologiczne wzbogaciły się o parę orangutanów, wielkich leci delikatnych i trudnych do wychowania w niewoli małp czelkowskich. Pochodzą one z puszczy na Sumatrze. Do kraju przybyły one z Holandii w drodze wymiany za żubry. Orangutany przeznaczone są dla Zoo we Wrocławiu. W tym samym czasie z CSR otrzymaliśmy trzy pelikany oraz trzy zwierzęta z rodziny kunowatych — fregaty, które przyczynią się do rozszerzenia hodowli tych zwierząt, mających duże znaczenie w akcji teplańskich szcudów.

W 1952 roku nadeszło do Polski 38 rezerwów, dość popularnych w puszczy Afryki małp, które okazały się doskonałymi obiektami doświadczeń dla badań naukowych. Rezerwy otrzymał Polski Zakład Higieny, gdzie służyć będą do doświadczeń nad sposobami zwalczania niebezpiecznych dla życia ludzkiego chorób zakaźnych i epidemicznych.

## Nowy rząd Izraela

TEL AVIV. Parlament Izraela zatwierdził skład nowego rządu z premierem Ben Gurionem na czele. W skład nowego rządu weszło 9 przedstawicieli partii Mapai (prawica labourystowska), 4 „ogólnych syjonistów” oraz 1 przedstawiciel tzw. partii postępowej. Premier Ben Gurion otrzymał również tekę ministra obrony.

## STAN POGODY

We wschodniej części Polski przeważa pochmurno lub mgły, gdzie niegdziejsze opady, mżawki, później przejaśnienia, w zachodniej natomiast po przejściowych rozprógniach wzrost ochłodzenia i miejscami opady przedmiejskie deszczu, przesuwające się ku zachodowi kraju. Dniem temperatura

Roczne plany zostały wykonane

W dniu 20 bm. załoga Zakładów Gazownictwa Okręgu Bydgoskiego wykonała plan roczny produkcji gazu i produktów ubocznych.

Fabryka Taśm i Pasów w Bydgoszczy melduje o wykonaniu swojego planu w dniu 24 bm.

Odczyt o walce z chorobami zakaźnymi

Zarząd Wojewódzki T. W. P. organizuje w Bydgoszczy dnia 29 bm. w poniedziałek w sali Pom. Domu Sztuki Al. 1 Maja 20 bardzo interesujący odczyt na temat: „Walka z chorobami zakaźnymi”.

Odczyt będzie ilustrowany pokazami bakterii pod mikroskopem oraz filmem dźwiękowym.

PRZECZYŃ ZNALEZIONE

- \* Rekawiczka futerkowa.
\* Kluczyk patentowy.
\* Dokumenty na nazwisko Jadwiga Groczyńska.

Polski Związek Motorowy Okręg w Bydgoszczy Ośrodek Szkoleniowy w Inowrocławiu organizuje

nowy kurs samochodowy i motocyklowy

dla mężczyzn i kobiet. Zapisy przyjmuje kierownik kursu J. K. Lewandowski.

»Kto zawinił?« i »Stary Kawaler« DWIE PREMIERY na zakończenie roku w Teatrach Ziemi Pomorskiej

Na zakończenie starego roku Pomorskiej przygotowały dla swych widzów podwójną niespodziankę.

Obie sztuki ukażą się po raz pierwszy w najbliższy wtorek 30 bm.

Komedie „Kto zawinił?” i „Stary kawaler” ukaza się po raz pierwszy w teatrze 30 bm. na scenie Teatru Miejskiego w Inowrocławiu.

Komedie „Kto zawinił?” i „Stary kawaler” ujrzą na scenie bydgoskiej w przedkładzie Kowalskiego i Szalagana.

W inny świat przenosi nas Józef Korzeniowski w „Starym kawalerze”.

Adam Grzymała-Siedlecki. Akcja dzieje się w roku 1853 w Kątach Wielkich — wsi majora, którego odzwierciedla Mieczysław Wielicz.

„Stary kawaler” ukaza się po raz pierwszy w teatrze 30 bm. na scenie Teatru Miejskiego w Inowrocławiu.

XII sesja MRN odbędzie się w Bydgoszczy 29 i 30 bm.

W dniach 29 i 30 bm. tj. w poniedziałek i wtorek, odbędzie się XII sesja Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

Właściciele Nieruchomości, sprawozdanie inspektora pracy na temat bezpieczeństwa i higieny pracy w fabrykach i biurach.

Poranki filmowe w niedzielę

Pomorzanie: „Wielki przełom” (g. 10) i „Zaloga” (g. 12); Polonia: „Awantura na wsi” (11); Orzeł: „Potępienie” (12); Wolność: „Dzieje jednej obrączki” (10) i „Konik Garbusek” (12); Gryf: „Milczenie jest złotem” (11); Bałtyk: „Uczennica I A” (10 i 12).

Sport

TURNIEJ KLASYFIKACYJNY SZERMIERZY. Sekcja szermierki WKKF organizuje dziś 27 bm. i jutro 28 bm. w sali przy ul. Olszewskiej w Bydgoszczy turniej klasyfikacyjny dla szermierzy.

Dziś ujrzymy teatr na ekranie na filmo-przedstawieniu pt. „Prawda dobra lecz szczęście lepsze”

Wielkie osiągnięcia sztuki teatralnej, znakomite spektakle sceniczne z udziałem najwybitniejszych aktorów są dostępne z reguły jedynie ograniczonej ilości widzów.

Jednym z pierwszych tego typu filmów jest sztuka klasyka rosyjskiej literatury dramatycznej Aleksandra Ostrowskiego pt. „Prawda dobra lecz szczęście lepsze”.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR: ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ. Sobota: Klub kawalerów (19). Niedziela: Klub kawalerów (15 i 19). TORUŃ. Sobota: Dalekie (19). Niedziela: Dalekie (19). KINA: BYDGOSZCZ. Pomorzanie: Wilhelm Tell (15.45, 18 i 20.15). Polonia: Cywil na stadionie (17 i 19.15). Orzeł: Prawda dobra, lecz szczęście lepsze (w wersji rosyjskiej) (16 i 19). Wolność: Biały kiel (16, 18 i 20). Gryf: Wielki koncert (17 i 19). Bałtyk: Poddany (17 i 19). Mir: Aktorka (19). Rozmaitości: Pogoda na jutro. Przygody bumelanta. Kierowcy PKS (16-23). Fotoplastikon: Zabytki Rzymu i Pompei I cz. (w godz. od 14-21).

Uwaga dyrektorzy i gł. księgowi przedsiębiorstw i instytucji!

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W BYDGOSZCZY zawiadamia, że od dnia 1 stycznia 1953 r. ulega reorganizacji.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

- 6 STRAZNICZEK do straży przemysłowej zaangażuje od zaraz Baza Transportu BPZB Bydgoszcz, ul. Szubińska 3. (11790k)
3-CH PRACOWNIKÓW do Dz. ADM. Gosp. o wysokich kwalifikacjach zawodowych oraz 2-CH MAGAZYNIERÓW zatrudnia od dnia 1. I. 1953 r. Bydgoskie Zakłady Gastronomiczne. (11810g)
MOTOCYKL „Jawa” lub BMW 350 bardzo dobrym stanie kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11809g)
RADIO Pionier, Aga, Sterna Blaupunkt kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „11802”. (11802)
SZORY robocze dobre kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „11799”. (11799g)
MOTOCYKL BMW 250-500 kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „11816”. (11816g)
SAMOTNA poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „11774”. (11774g)
REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

Uwaga, członkowie PSS!

Dodatkowe zgłoszenia na BEZPŁATNE PACZKI NOWOROCZNE dla dzieci członków spółdzielni w wieku od 2 do 12 lat przyjmuje Dział Społeczny - Samorządowy PSS w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 7 pokój 6 do dnia 30 bm. w godz. od 8-18.

PORZ „Orbis” w Bydgoszczy

zawiadamia, że w dniu 31 XII br. urządza w salach HOTELU POD ORŁEM Wielką Imprezę Sylwestrową.

ROŻNE

WYNAJMĘ stajnię dla koni. Binderowa. Bydgoszcz, Gajowa 38. (11794g)
DZIEWCZYNKĘ od lat dwóch przyjmę na własność. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11817g)
ZGUBIŁO kartę mel-dunkową F-XXI 40999 i pokwitowanie dowodu osobistego na nazwisko Jadwiga Szelbrackowska Brusy, pow. Chojnice. (11811k)
ZGUBIŁO kartę mel-dunkową — Józef Ludwika Koronowo. (11807k)
ZGUBIŁO leg. PKP 300044 na nazwisko Jaworska Halna, Bydgoszcz Czerw. Krzyża. (11786k)
ZGUBIŁO dokumenty: przepustkę stałą PZWS, kartę meldunkową, 2 bonny mięsno-tuszczone na nazwisko Bogucka Bogumila. Bydgoszcz. Długo sz 3 m. 1. (11784g)
WÓZKI, autka koszykowe i spacerowe, pedzle malarskie poleca H. Świętlik. Poznań, Stary Rynek 58. (9676)
JEDNA para koni ciężkich sprzedam. Bydgoszcz Koronowska 42-2. (11819)
PIANINA, fortepiany sprzedaje kupuje Cichon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (11815g)
ZGUBIŁO torebkę dokumentami i pieniędzmi. Uczelny znalazca proszony o zwrot. Bronisława Skoropińska. Bydgoszcz, ul. Piaski 87 (Jachce). (11773g)
ZGUBIŁO kartę meldunkową nr K-m F-XIII 6517, wydana przez Gminnej Rady Narodowej w Wieborku na nazwisko Karpowicz Anna. Witunia, Wiebork. (11663k)
ZGUBIŁO leg. służbowe nr 639, wydana przez CDTPT na nazwisko Kowalczyk Edward. Biało-wieża, pow. Wyrzysk. (11801g)
ZGUBIŁO kartę mel-dunkową nr 1.50 zł za słowo Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.50 za tekstem 4.50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem) w niedziele i święta 50% drożej.

SPRZEDAŻ

WÓZKI, autka koszykowe i spacerowe, pedzle malarskie poleca H. Świętlik. Poznań, Stary Rynek 58. (9676)
JEDNA para koni ciężkich sprzedam. Bydgoszcz Koronowska 42-2. (11819)
PIANINA, fortepiany sprzedaje kupuje Cichon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (11815g)
ZGUBIŁO torebkę dokumentami i pieniędzmi. Uczelny znalazca proszony o zwrot. Bronisława Skoropińska. Bydgoszcz, ul. Piaski 87 (Jachce). (11773g)
ZGUBIŁO kartę mel-dunkową nr K-m F-XIII 6517, wydana przez Gminnej Rady Narodowej w Wieborku na nazwisko Karpowicz Anna. Witunia, Wiebork. (11663k)
ZGUBIŁO leg. służbowe nr 639, wydana przez CDTPT na nazwisko Kowalczyk Edward. Biało-wieża, pow. Wyrzysk. (11801g)
ZGUBIŁO kartę mel-dunkową nr 1.50 zł za słowo Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.50 za tekstem 4.50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem) w niedziele i święta 50% drożej.

Helena Barczak. Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zasnął w Bogu nasza najdroższa, najtroskliwsza, ukończona i nigdy niezapomniana mamusia, siostra, teściowa, babcia i ciocia śp. Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26. XII. br. o godz. 14.00 z domu żałoby w Konarach do kościoła — po czym na cmentarz parafialny w Pieranlu. O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążone Dzieci Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Konary, Modliborzyce, Emilianów, Chicago.

ZGUBIŁO torebkę dokumentami i pieniędzmi. Uczelny znalazca proszony o zwrot. Bronisława Skoropińska. Bydgoszcz, ul. Piaski 87 (Jachce). (11773g)
ZGUBIŁO kartę meldunkową nr K-m F-XIII 6517, wydana przez Gminnej Rady Narodowej w Wieborku na nazwisko Karpowicz Anna. Witunia, Wiebork. (11663k)
ZGUBIŁO leg. służbowe nr 639, wydana przez CDTPT na nazwisko Kowalczyk Edward. Biało-wieża, pow. Wyrzysk. (11801g)

Jan Szymański. Dnia 25 grudnia 1952 r. po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzonej Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz brat, szwagier i wujek śp. Pogrzeb odbędzie się dnia 28 grudnia 52 r. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarza parafii św. Trójcy na Jarach. O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni. ZONA I RODZINA (11825)

PRZEDZIE welniana, chlonska kupi w każdej ilości po cenach wolnorynkowych Przedzalnica CPLIA Bydgoszcz, Al. 1 Maja 67 tel. 13-52. (11766k)

Jan Sobkowiak. Dnia 23. 12. 52 r. o godz. 19.30 zasnął w Bogu, opatrzonej Olejami św. nasz kochany brat, szwagier i wujek ś. p. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 28. 12. 52 r. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarza Serca Jezusa (11826)

ZAMIANY SAMODZIELNE i pokojowe mieszkanie, śródmieście Grunwaldzka, zamienię na podobne względnie większe Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „11818”. (11818g)
Papier: oławy gazet, rot mat kl VII 50 g 63 cm E-III-10381

Helenie Świdarskiej. Dnia 23. 12. 52 r. o godz. 19.30 zasnął w Bogu, opatrzonej Olejami św. nasz kochany brat, szwagier i wujek ś. p. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 28. 12. 52 r. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarza Serca Jezusa (11826)

Dokumenty mówią...

Wielkopolska przed 100 laty  
Położenie ludności miejskiej i wiejskiej w oświeceniu współczesnych publicystów

W roku 1846, w numerze 15, poznański „Dziennik Domowy” pisał:

„Na Warcie zarucono dwa mosty, z których jeden mniejszy łączy miasto z wsepką, nazywaną Groblą, przetrniętą kilkoma pięknymi ulicami. Drugi zaś most, nazywany Chwaliszewskim, łączy obiedwie strony miasta, rozdzielone przez rzekę... Tutaj to jest Chwaliszewo i Śródka.

Chatki z małym wyjątkiem niskie i pokrzywione, a w tych ciemnych zakątkach ludzie pedza życie nędzne, jednostronne, przecięzione pracą, nieraz pełne rozpacz, kiedy przyjdzie walczyć z głodem i mrozem, a tu nie masz lasu, do którego by się choć boso poszło po gałzki! — nie masz dołka, z którego by choć trochę kartofli wydobyc można! — nie masz zarobku, tylko kilkoro drobnych dzieci, co wołają: jeść.

Z tych to zakątków wysypuje się codziennie kilkaset ludzi, mężczyzn, kobiet, nawet i niedoroslých dzieci, aby zabić na swoje nędzne wyżywienie — ale w jak sposób?.. Po najbrudniejszych miejscach, po najbrzydzijszych śmieciach, zanurzają po całych dniach swoje dłonie, zapalają z chciwością swój wzrok... za brudnym rzywnikiem papieru, płótna, skóry itp. To powietrze, co przesiąka w ich ciało i kości, zda się wnikać aż do dusz, bo takim plętnem wybijają ich twarze... Z oblicza poznać ludzi przyzwodzonych wiecznie w plekie nędzy, a przy nich tuż raj innych mieszkańców tej samej ziemi...

W innych miastach W. Ks. Poznańskiego położenie gospodarcze i społeczne ludu nie było lepsze, lecz jeszcze gorsze. Przed 100 laty w Wielkopolsce trzy czwarte ludności żyło z rolnictwa. Jak się przedstawiała sytuacja na wsi? Dane, które przytaczamy, czerpiemy z nowowydanej pracy Witolda Jakóbczyka: „Wielkopolska (1815—1850). Wybór źródeł” — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Autor przedstawia stan posiadania w r. 1853—1854, opierając się na dokumentach źródłowych:

Do 1.599 majątków szlacheckich (obu narodowości) należało blisko 5 mil. morgów magd., do 46.000 gospodarstw chłopów — 3,7 mil. morg. magd., a do 40.000 drobnych posiadaczy wiejskich — 686.000 m. m. gdy parcellanci miejscy mieli 151.750 m. m. w 9.464 cząstkach.

A więc 41 proc. małych posiadaczy dzierżyło 6 proc. arealu, gdy 2 proc. wiel-

kich właścicieli wraz z państwem zajmowało 60 proc. obszaru. W wyniku osłabionej junkiersko-kulackiej „reformy rolnej”, statystyk pruski Lengerke wyliczył w 1843 r. 57.526 rodzin bezrolnych lub drobnorolnych.

W jakich warunkach żył proletariariat rolny, świadczą liczne dokumenty współczesne przytoczone w omawianej książce.

Dla przykładu — wyjątek z korespondencji w „Ziemianinie” w 1853 roku, nakreślającej stosunki w powiecie ostrzeszowskim (pióra Alfonsa Oświecimskiego):

„Położenie robotników wiejskich w naszym powiecie jest przykre, bieda i nędza zakorzeniły się wśród nich, niwecza nie tylko siły fizyczne, lecz i moralne...

Słyszałem z ust powracającego z wzięcia za małe przestępstwo narzekanie: „Wolałbym nie wrócić, tam mi lepiej było, miałem chleba do syta, mało pracy i chędogie przybranie”. We mnie podobne usposobienie nie budzi zastanowienia, skoro spojrzę na jego i innych pomieszkanie: z zapadłym dachem, pochylonym kominiem, bez okna, tylko szczelina, zaprawiona kawałkiem zwietrzałego szkła, światło ma przystęp, wewnątrz prześnawszy się drzwiami na spróchniałych biegunach stajemy w koczowisku dwóch, często i trzech familli, łącznie z całym żyjącym dobytkiem; zgiełek i gestę, smrodliwymi wyciekami przesycone powietrze wypędzi stad każdego z czułym nerwami. Toteż choroby epidemiczne ścila tych ludzi pokotem...”

Strasne położenie przeważającej liczby ludności wiejskiej, komorników i wyrobników, prowadziło nieraz do tragedii. Jeden z takich wypadków opisuje „Gazeta W. Ks. Poznańskiego” w numerze 151 z 1845 r.

„Stużąc u dzierżawcy komornik, całodzienna strudzonej pracy, już ku samemu wieczorowi, mając zwłaszcza żonę, która w dniu tym, spodziewała się pólgu, prosił ekonomia, by mu wcześniej do domu iść pozwolił. Odmowna odebrałszy odpowiedź, oburzony do ostatniego, wzbraniał się dalej pracować, aż co odebrał chłostę. W tej samej chwili pan nadechdził, chłopiek przedstawia mu na nowo prośbę, łącząc do niej zażalenie na ekonomia, aże niewyrozumiały dzierżawca, słuchając wszelkie względy ludzkości i pomijając dzia, zaczyna się na nowo pastwić nad biednym chłopem, który w tej chwili rozpaczy, widząc jaką mu się dzieje niesłuszność, chwytając za kosę, zwraca się do dzierżawcy i obie przecina mu nogi!”

Gazeta ówczesna konkluduje:

„... niewyrozumiałość pańska winą tego smutnego w skutkach zdarzenia”.

Oczywiście wina nieszczęście, nędzy i tragedii życiowych proletariatu miejskiego i wiejskiego leżała nie w takim czy innym usposobieniu pań, ale w niesprawiedliwym układzie stosunków społecznych. Krzywda olbrzymiej większości mieszkańców Wielkopolski wynikała z ustroju społecznego, jakim był w tym okresie rozwijający się kapitalizm z wielu pozostałościami ustroju feudalnego.

Rozumni i postępowi obywatele owej epoki dostrzegali właściwe przyczyny zła. Wielkopolska lat czterdziestych ubiegłego stulecia jest terenem działania ruchów społeczno i narodowo-wyzwoleńskich, którym przewodzą nie tylko światlejsi przedstawiciele warstwy szlacheckiej, ale przede wszystkim wybitni przywódcy warstwy plebejskiej. Stefański — księgarz, Essmann — młynarz, Lipiński — ślusarz, Palacz — chłop z Górczyna współdziałają z Kamińskim i Dembowskim.

Revolucja 1848 roku stawiła przed sobą program naprawienia krzywd społecznych.

Poznańska „Gazeta Polska” w numerze 3 z 1848 roku pisała:

„... rozwiązanie kwestii o polepszeniu bytu materialnego klasy robotczej i zaprowadzenie innego stosunku pomiędzy pracującymi i dającymi im pracę, ma być właśnie pożądanym owocem dzisiejszych zmian rewolucyj! Dziś bowiem nie wystarczają już rewolucje czysto polityczne, socjalnie światł musi być zmieniony, to jest nowe fundamenta społecznego życia złożyć trzeba, nowe pojęcie o prawach obywatelskich, godności człowieka i prawdziwym celu stowarzyszenia (społeczeństwa) ...

... w naszej przyszłej Polsce dział się tak będzie: szczęście ogólne, podniesienie najniższych klas ludu, którym społeczeństwo dzisiaj jest macocha, równie pod względem materialnym jak moralnym — to jest zadaniem naszej młodej Polski.

Na realizację szlachetnych dążeń swoich najlepszych synów Wielkopolska musiała długo czekać. Dopiero po 100 bezmała latach idee społeczne naszych przodków doczekały się realizacji. J. K.



W całym kraju rozpoczął się jesienno — zimowy okres masowej akcji upowszechniania wiedzy rolniczej. Akcja ta ma na celu propagowanie racjonalnych metod produkcji rolnej, opartych na dorobku naszej nauki rolniczej, na osiągnięciach przodującej nauki i praktyki rolnicwa radzieckiego oraz na doświadczeniach naszych przodujących gospodarstw państwowych, spółdzielczych i indywidualnych. Na zdjęciu: Agronom powiatowy Eugeniusz Habucki prowadzi wykład z hodowli. (Foto — CAF)

Zwierzęta odzyskują zdrowie

Odwiedzamy nowoczesną lecznicę weterynaryjną w Szczecinie

Szczecin, w grudniu. Przez wysokie na kilka metrów, smukłe okna do dużej półkolistej sali wpada jasne, dzienne światło. W powietrzu unosi się silny zapach chloroformu. Dokoła niskiego, o-gromnego stołu operacyjnego krzątają się białe ubrane postacie. Opodal stoi stółik z instrumentami chirurgicznymi, obok aparat do ich sterylizacji, naczynia z tamponami i wiele innych przedmiotów, butelek i buteleczek, pudełek, naczyń. Oczy wszystkich zwrócone są ku ogromnemu zwierzęciu, skrepowanemu łańcuchami i leżącemu nieruchomo na miękkim, wysycianym stole operacyjnym.

Jestemy w sali operacyjnej Powiatowego Zakładu Leczniczego dla Zwierząt w Szczecinie, jednego z najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych zakładów tego rodzaju w Polsce, wzniesionego od fundamentów już po ostatniej wojnie. Za chwilę rozpocznie się poważna operacja, której poddany zostanie koń z spółdzielni produkcyjnej w Smolecinie. Diagnoza brzmi: przetłuczka chrząstki kopytowej.

Na uboczu, spoglądając na uspięnego pacjenta, omawiają szczegóły zabiegu kierownik Lecznicy lek. wet. Antoni Opolski i wykonawca operacji lek. wet. dr Władysław Krystof. Technik weterynaryjny Henryk Głesie i sanitariusz Feliks Markowski są w pogotowiu. Są też ludzie ze spółdzielni Smolecino, by w razie potrzeby pomóc w przytrzymaniu operowanego zwierzęcia.

Zręczne ręce dr. Krystofa wprawnie dostają się do tkwiącej głęboko przetłuczki. Z rąk sanitariusza i sanitariuszki przechodzą do rąk chirurga narzędzia o różnych kształtach i różnym przeznaczeniu. Operacja skończona. Z krótkim okresem przygotowawczym trwała około godziny. Pacjent śpi jeszcze, ale działanie chloroformu powoli mija. Personel pomocniczy zakłada opatrunek. Po chwili koń budzi się

zupelnie i po jednej, nieudanej próbie — wstaje.

Za parę tygodni zwierzę opuści lecznicę, a za trzy miesiące, właśnie wtedy, gdy spółdzielcy Smolecina wyjdą do wiosennych robót — dziesięć pacjent lecznicy szczecińskiej wyjdzie razem z nim!

Zwiedzamy lecznicę. Posiada warunki lokalowe naprawdę doskonałe. Z salą chirurgiczną dla wielkich zwierząt sąsiaduje ambulatorium dla nich. Prowadzą z tej sali drzwi do instrumentarium, do laboratorium, do sali fizykoterapii z rentgenem, „Solluxem”, różnej wielkości i siły lampami kwarcowymi itp. Jest apteka, magazyny piwniczne, lodownia dla przechowywania leków specjalnych.

Klinika dla małych zwierząt w której ordynuje lek. wet. Tadeusz Beldowski podobna jest w wyposażeniu do kliniki pediatrycznej. Podziw budzi nowoczesny stół operacyjny Trautmanna, lśniące szkłem szafy do instrumentów chirurgicznych, laboratorium i apteczka podręczna. Leczy się tu psiki, rasowe kotki, króliki. Znalazłyby opiekę i zdrowie papuzka czy kanarek.

Sale wyłożone są białymi kaflami, widne, przestronne, ogrzewane centralnie.

W osobnych budynkach mieszczą się tzw. „stacje”. Tutaj przebywają wielkie zwierzęta, zależnie od choroby umieszczone w budynkach dla „zakazanych”, dla przypadków „chirurgicznych”. Jest stacja „obserwacyjna”, pomieszczenie dla zwierząt cierpiących na tzw. kolkę, jest i „poskrom”, gdzie przeprowadza się zabiegi u silnych, niespokojnych koni. Kuźnia ortopedyczna wykonuje pod nadzorem lekarzy specjalne okucia dla koni, a „kuchnia” gotuje także... pokarm dietetyczny (dla zwierząt, które przeszły operację żołądkową. Tak jest: operacje żołądkowej).

Na stacji chirurgicznej widzimy np. dwie krowy, które przed kilkunastu dniami przechodziły takie zabiegi. Jednej z nich chirurg wyjął część żołądka wielkości dwóch męskich dłoni. Przed tuzem dniem zdjęto już szwy. Ciało zrosło się do skonałe. Dieta już niepotrzebna. Krowka jest zdrowa i pełna życia. Wkrótce jej mleko wedrować będzie do zlewni, jak dawniej. Z żołądka drugiej krowy lekarz wyjął chirurgicznie garść gwoździ i spory kawał blachy. Dziś u tej krowy ślady szwów są zaledwie widoczne. Krowka czeka na odbiór jej przez właściciela.

Na marginesie tych dwóch wypadków stwierdzić należy, że operacje żołądkowe zwierząt były dawniej nieznanne, a dziś stosowane są powszechnie. Przed wojną takie zwierzę szło po prostu do rzeźni.

A oto inne przypadki napotkane w czasie naszej wizyty w Lecznicy: Zapalenie płuc u konia (penicylina krajowa przywróciła mu zdrowie), nagwożdżenie, morzysko, gruda (zapalenie skóry), porażenie nerwów, tężec. Wszystkie te konie wyjdą jeszcze na pole i służyć będą chłopom długie lata.

Z przytoczonych zdań widać, że procent całkowitego wyleczenia w tej lecznicy jest bardzo wysoki, a zwierząt, które wychodzą stąd jako „wybrukowane” — bardzo mało. Fakt ten nasuwa jeden wniosek: Państwo Ludowe otacza wieś należytą opieką.

I dlatego wznosi się nowe zakłady lecznicze, dlatego liczba akademii weterynaryjnych jest dziś wyższa niż przed wojną, dlatego szkoli się personel pomocniczy, dlatego w każdym gospodarstwie spółdzielczym czy państwowym pierwszy pomocy udzielać będzie wkrótce zwierzęciu technik weterynaryjny czy sanitariusz.

Marek Raff.



Toruńska Fabryka Wodomierzy i Zegarów, której załoga zameldowała w dniu 31. 10. 1952 r. o przedterminowym wykonaniu planu rocznego, zawięzając swój sukces w dużej mierze przodownikom pracy.

Formierz Władysław Giżyński wykonał zadania Planu 6-letniego do dnia 29. 10. 1952 r. Przeciętnie wykonuje 330 proc. normy. Formierz Jan Jeliński do dnia 30. 10. 1952 roku wykonał zadania Planu 6-letniego. (CAF — fot. Galdyński)

— Przepraszam — rzekł — a czy można wiedzieć, przed kim, czy przed czym chce mnie pan ustrzec?  
— Powinien się pan domyśleć. Nie ulega wątpliwości, że są ludzie, którzy są gotowi zrobić wszystko, co w ich mocy, ażeby osiągnąć rezultaty pańskiej pracy. Nie będzie to dla pana zapewne rewelacja, jeśli powiem, że pana doświadczeniami interesuje się poważnie wywiad Stanów Zjednoczonych.

Stankiewicz wydmuchał niedopałek papierosa z cygarniczki, pedantycznie ją oczyścił i schował do kieszeni.

— Czy pan aby się nie myli?

— Dlaczego pan tak sądzi?

— Po prostu dlatego, że charakter mojej pracy nie jest taki, aby mógł się nią interesować jakikolwiek wywiad! Nie pracuję nad nowym typem broni atomowej, nie mam zamiaru produkować jakiegoś narzędzia masowego mordu, lecz przeciwnie doświadczenia moje służą sprawie człowieka. Praca, mająca na celu znalezienie najważniejszych metod wytwarzania takiej ilości węglowodanów, białka i tłuszczów, która całkowicie uniezależniaby ludzi od kaprysów przyrody nie może mieć znaczenia dla żadnego wywiadu! Zadnego!

We wzroku Lenarta zalśniło zdziwienie. Ciekawe, czy on naprawdę tak myśli?

— Jest pan w błędzie — powiedział głośno — i to w najważnym błędzie. Właśnie pana praca, mimo jej zdecydowanie pokojowego charakteru, interesuje wywiad amerykański. Agenci tego wywiadu nie cofną się przed żadnym krokiem, ażeby pański wynalazek zdobyć dla siebie i zaprzęgnąć do swoich celów. To jest chyba zupełnie jasne i nie wydaje mi się, żebym musiał pana o tym przekonywać!

— Bo i tak mnie pan nie przekonaj!

Profesor wstał i gwałtownie począł otrząpywać płaszcz z kurzu. Wstał i Lenart.

— Oby pan profesor miał rację i oby moja tu obecność okazała się rzedczywiście zbyteczną! — powiedział uśmie-

IERZY SZELIGA  
AKCJA HEL

76

chem i nagle poważniejąc, dodał: W każdym jednak razie muszę pana uprzedzić, że będzie się pan częściej spotykał z moją osobą. Na to już nic nie poradzę!

Profesor wzruszył ramionami i bez słowa zszedł z tarasu. Lenart przypatrywał mu się jeszcze przez chwilę, gdy kroczył przez ogród. „Major miał słusność — myślał — ludzie pokroju Stankiewicza czasami robią takie wrażenie, jakby żyli na innej planecie. Spojrzeniu ich brak zupełnie tej ostrości jaka nam, ludziom, którym nie raz i nie dwa razy dobrze nałalo się za żołnierza pozwala z daleka ujrzyć niebezpieczeństwo i szybko odróżnić wroga od przyjaciela. Ludzi mierzą tą samą miarą, nie dostrzegają walki, jaka się wokół nich toczy. Nie dostrzegają, a może celowo nie chcą jej dostrzec?”

Machinalnie sięgnął po papierosa. Teraz już było dlań jasne, że misja, powierzona mu przez majora Bociana będzie misją trudną i odpowiedzialną.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

1

U Górskich nie był już dość długi i idąc na Żurawia z zadowoleniem myślał, że za chwilę zobaczy Krystynę. Wprawdzie to, co przez pewien okres w Anglii wydawało mu się miłością, spłowiło już i zbladło, ale Krystyna nadal była mu bliższa, niż wszyscy ci, z którymi się stykał, niż Kamiński, Zachariasz, Szczerba, Gordon.

Otworzyła mu ciotka Jadwiga i jak zwykle spojrzała nań wzrokiem, z którego wycierał jakiś nieokreślony lek. — Pan Horodecki przyszedł! — zawołała w głąb mieszkania.

W drzwiach jadalni ukazał się doktor Górski.

— A, powitać, powitać! Rzadki gość!

Był w płaszczu, co wskazywało, że ma zamiar wyjść. Twarz marszczył mu niefalszowany uśmiech.

— Nie taki znów rzadki, — rzekł Horodecki, witać się — ale tyle różnych spraw ma człowiek na karku, że trudno znaleźć chwilę wolnego czasu!

— Wierzę, wierzę! U mnie to samo. Stale posiedzenia, konferencje, narady. Teraz także idę na konsylium. Przykro wypadek, takie rozkoszne dziecko, a nie wiem czy zdoła się wygrzebać. Ale proszę panie Włodzimierzu, proszę głębiej! Przeszli do jadalni. Pod ścianami stały te same meble, ocieźlałe, pokryte cienką warstwą kurzu. Monotonnie tykał starożytny zegar.

— Krystyno pewnie nie ma? — domyślił się Horodecki.

— Nie ma, ale w każdej chwili powinna nadejść! Niech pan siada! Jak tam interesy? Zdążył się już pan zaaklimatyzować?

Niezmiernie, za każdą bytnością Horodeckiego na Żurawie zadawał to samo pytanie.

— Częściowo. A co u pana doktora nowego?

— Ach! — machnął ręką — Stara bieda! Nie ma zupełnie czasu, aby zająć się domem! Jędrek bisurmani się po całych dniach, nie wiem, co z tego chłopaka wyrośnie! Głupstwa go się trzymają!

Rozmawiali przez kilka minut, wreszcie Górski spojrzał na zegarek.

— O, zagadałem się, dochodzi szósta! Pan wybaczy, panie Włodku, ale muszę uciekać! Niech pan posiedzi chwilę, lada moment nadejdzie Krystyna. I proszę o nas nie zapominać! Kordialnie uściśniętą dłoń Horodeckiego i zniknął w przedpokoju.